Nr. 330. Kraków, Poniedziałek 1 Grudnia 1890. Rocznik II.

Przedpłata wynosi:
W Krakowie:
miesięcznie 1 złr., kwartalnie 3 złr., półrocznie 6 zł., rocznie 12 zł.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr. półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie, a więc i w niedzielę, o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub za jego miejsce, za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ po 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów: „KURJER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Zamknięcie Sejmu krajowego.

(TELEGRAM).

Lwów 30 listopada. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu, po załatwieniu kilku spraw będących jeszcze na porządku dziennym, zabrał głos o godz. 9 wieczorem marszałek ks. Sanguszko i przemówił w te słowa:

„Wysoka Izbo! Dzięki nużącej rzeczywiście pracy, jakiej panowie poddać się raczyli, został materjał do obrad, bardzo znaczny, jaki Izba miała do załatwienia, prawie zupełnie wyczerpany. Nie wiem, gdzie znajdują się ciała parlamentarne w tem położeniu przymusowem, w którem znajdują się Sejmy Cislitawji, skończenia swej pracy w pewnym określonym czasie, jakakolwiek ona jest. Wyradza się ztąd nieraz położenie rzeczywiście uciążliwe pod względem natężenia pracy. Kraj nasz jest największą prowincją, pole do działania najszersze — nie dziw więc, że i materjał w tej Wysokiej Izbie najobfitszy, a w danym razie takiego położenia, praca dochodzi do granic wytężenia sił fizycznych i intelektualnych.

Na pracę swą możecie panowie spoglądać z zadowoleniem. Uchwaliła tu wys. Izba ustaw większych kilka. Niech mi wolno będzie tu podnieść ustawę o zaprowadzeniu służby zdrowia w kraju, która oby wydała takie skutki, jakich się po niej kraj spodziewać może, dalej ustawę o policji ogniowej w gminach; obie odpowiadają dawno stwierdzonej potrzebie. Obok nich wymienić mi należy ustawę, którą się wys. Izba zajmowała w ostatnich właśnie chwilach, ustawę gminną dla gmin małomiejskich, wprowadzającą w znacznej części ustrojów gminnych ład i porządek, a wreszcie ustawę o poborach krajowych opłat konsumcyjnych, która stwarza nowe źródło dochodów dla funduszu krajowego.

Oto najważniejsze w skutki — miejmy nadzieję — obfite owoce ustawodawczej pracy obecnej sesji.

Przechodząc choć pobieżnie, dla spóźnionej pory, ustawy specjalne, wspomnę ustawę przemysłową o ulgach podatkowych dla nowo powstających przedsiębiorstw i fabryk, ustawę zdrojową, ustawę o regulacji Białej i zabudowaniu górskich potoków Łomnicy.

O tej samej gotowości do ofiar i dbałości o podźwignienie ekonomiczne kraju, którym wys. Izba dała wyraz w powyżej wspomnianych ustawach, świadczą nadto całe szeregi uchwał, dążących do podniesienia szkolnictwa ludowego, rolnictwa i szkolnictwa rolniczego, rozwoju szkół przemysłowych; świadczy podwyższenie dotacji funduszu przemysłowego, świadczą uchwały w sprawach kolejowych, tudzież rezolucja tylokrotnie już ponawiana a domagająca się od rządu podjęcia akcji na szerszą skalę regulacji rzek.

Ale nietylko uchwały i ustawy mają znaczenie w tej wys. Izbie, są dyskusje ważniejsze niż uchwały, są słowa, które staną za czyny...

Taką dyskusją była rozprawa pełna momentów podniosłych o szkołach średnich, taką była rozprawa budżetowa tak wyczerpująca, jakiej dawno w tej wys. Izbie nie było. Ścierały się w niej zdania, znalazły wyraz różne zapatrywania na środki, co do celów jednak znalazła się w tej wys. Izbie zgodność, jak tego dowodem uchwalony budżet, tak hojnie łożący grosz kraju na prace inwestycyjne.

Konstatując ten objaw, z radością stwierdzam, że padły też w tej dyskusji słowa zgody i pojednania, które utwierdziły mię w przekonaniu, że przy wzajemnej dobrej woli, mogą dwa plemiona bratnie — rasowe tak pobratymcze, iż nawzajem rozumieją swe mowy — żyć społem na jednej ziemi w pokoju i wzajemnym szacunku, zjednoczone przywiązaniem do tronu, ideą państwową, na tle miłości chrześcijańskiej, którą daje wspólna Wiara, choć różnym obrządkiem uprawiana.

(Po rusku). Mam przekonanie, że te słowa zgody i pojednania, które tu padły, są oddźwiękiem tylko usposobienia ludności znużonej waśnią, pragnącej żyć w spokoju i zgodzie.

(Po polsku). Wobec tych rezultatów sesji obecnej możecie panowie wracać do gnisk domowych z świadomością spełnionego obowiązku względem kraju, z otuchą w lepszą przyszłość.

Zamykam obecną sesję sejmową, składając hołd Najłaskawszemu Monarsze pod którego berłem kraj może się rozwijać i pomyślniejszej przyszłości spodziewać.

Niech żyje Najjaśniejszy Pan! (Izba trzykrotnie z zapałem okrzyk ten powtórzyła).

Kronika miejscowa.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

* Dziś dnia 1 grudnia obchodzi Kościół katolicki uroczystość św. Eligjusza, biskupa. Urodzony we Francji, niedaleko Limoges, z zamożnych rodziców. Za młodu uczył się złotnictwa, i jako biegły mistrz w tej sztuce pracował najwięcej nad ozdobami ołtarzy i relikwjarzów. Wstąpił do stanu duchownego i został wyniesiony na biskupstwo nowjoduńskie (Noyon), i tamże zakończył świątobliwy żywot, r. 659, mając wieku lat 70. Uważany jest za patrona kowalów, ślusarzy i złotników.

Kalendarz. Dziś: **św. Eligjusza, biskupa; jutro: św. Bibjanny, panny i męczenniczki.**

Kalendarz historyczny. 1 grudnia 1306 roku: **Władysław Łokietek** uznany od Polaków **królem.** — 1384 roku: Konfederacja jeneralna w Radomsku.

Za duszę ś. p. Wincentego Pola, autora „Pieśni o ziemi naszej“ odprawioną będzie dziś o godz. 10 rano msza św. w Kościele OO. Paulinów na Skałce.

Wieczorki ku uczczeniu rocznicy listopadowej. W „Zgodzie“ stowarzyszeniu rękodzielników krakowskich, odbył się wczoraj wieczorek muzykalno deklamacyjny ku uczczeniu 60 tej rocznicy walki listopadowej. Sala Towarzystwa, pięknie udekorowana, zapełniła się szczelnie publicznością. Nad estradą, w barwy narodowe przystrojoną, umieszczono biust Kilińskiego. O godzinie 7 1/4 wieczorem, zagaił uroczystość poseł dr. August Sokołowski, który w pełnem głębszych myśli przemówieniu, poniósł znaczenie pamiątkowej walki o niepodległość Ojczyzny, jako najważniejszego momentu naszych dziejów porozbiorowych. Słuchacze podziękowali p. posłowi frenetycznemi okiaskami.

Część muzyczna wieczorku, pod sprężystym kierunkiem p. Wereszczyńskiego, wypadła doskonale; złożyły się na nią karne śpiewy chóralne, kwartet smyczkowy, piękne solo fortepjanowe p. Jana Kordeckiego, dźwięczne solo bas p. Przylibskiego, artystyczne solo skrzypcowe p. R. Wereszczyńskiego, oraz doskonały duet pp. Przylibskiego i Froncza. Urozmaiconego programu dopełniła pełna uczucia deklamacja p. Ernesta Adama, który wygłosił wiersz St. Grudzińskiego p. t. „Nam nie wolno“.

Wieczorek w lokalu Stowarzyszenia młodzieży rękodzielniczej pod opieką św. Józefa zagaił piękną, na tle rocznicy listopadowej osnutą przemową, prof. Kozłowski. Część muzykalna i wokalna wypadły doskonale, a licznie zebrani słuchacze nagradzali wykonawców rzęsistemi oklaskami.

Wieczorek ku czci nieśmiertelnej pamięci Adama Mickiewicza odbył się w sobotę w gimnazjum Sobieskiego, urządzony staraniem uczniów VIII kl. Dobrze ułożony program wykonali młodzi amatorowie doskonale. Słowo wstępne stanowił wiersz, bardzo ładnie napisany przez ucznia VIII. kl. pana W. Niemniej interesującym punktem programu było solo fortepianowe ślicznie wykonane przez trzecioklasistę Jędrusia B., syna znanego w naszem mieście muzyka. Chóry trzymały się dzielnie pod kierunkiem p. Wereszczyńskiego. Prof. Kosiba serdecznem przemówieniem zakończył wieczorek. Sala była gustownie udekorowana.

Wieczorek Mickiewiczowski odbędzie się dziś o godzinie 7 wieczorem w pensionacie p. Marji Serwatowskiej. Wieczorek wypełnią: deklamacja, odczyt prof. Czesława Pieniążka, gra fortepjanowa na 8 rąk uczennic, śpiew solo „Ave Marja“ Gounoda, z akompanjamentem skrzypiec, fisharmonji i fortepjanu.

Wieczorek Mickiewiczowski, urządzany staraniem Czytelni Akademickiej, jak się dowiadujemy, odbędzie się nieodwołalnie 12 grudnia r. b.

Generalna próba koncertu F moll Szopena, który wykona prof. dr. Bylicki z towarzyszeniem orkiestry wojskowej na Wieczorku Mickiewiczowskim Czytelni akademickiej, odbyła się w dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe w salonie składu fortepjanów p. J. M. Kordeckiego. Próba, na którą przybyło grono zaproszonych gości, wypadła świetnie. Orkiestrą wojskową 13 pułku dyrygował osobiście p. kapelmistrz Hock. Prof. dr Bylicki odbywał próbę na fortepjanie koncertowym Bösendorfera, na którym **grać będzie również na Wieczorku.**

Dr. Juljan Ochorowicz, według informacyj *Świata,* przybędzie w grudniu do Krakowa celem wygłoszenia trzech odczytów, p.t. „Tajemnice kapłanów egipskich“. W pracy tej autor, na podstawie źródeł i pomników wykrywa prawdy naukowe, do jakich doszła tajemna nauka Egiptu. Odczyty już obecnie budzą wielkie zaciekawienie wpośród publiczności krakowskie.

Dr. Władysław Staniszewski przybył z Mielca do Krakowa, celem bliższego zbadania płynu leczniczego prof. Kocha i zastosowywania tego środka do chorych na klinice prof. Rydygiera.

Koło literacko-artystyczne pożegna w dniu dzisiejszym o godz. 7 wieczorem świeżo wybranego posła do Rady państwa z m. Krakowa, prof. Augusta Sokołowskiego, jako swego dotychczasowego sekretarza, ucztą koleżeńską.

Komisja, delegowana ze strony sekcji ekonomicznej Rady miejskiej, w której skład wchodzą pp. Friedlein, Hajdukiewicz i Wentzel, traktować będzie z dyrekcją tutejszej kolei konnej w sprawie eventualnego rozszerzenia sieci kolei w naszem mieście, oraz położenia drugiego toru na obecnej linji.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa muzycznego w Krakowie odbyło się wczoraj przy licznym udziale członków. Po odczytaniu sprawozdania z poprzedniego Walnego zgromadzenia i przyjęciu sprawozdania rocznego Wydziału — o którem niżej — zamianowało Zgromadzenie na wniosek Wydziału, ustępującego prezesa dra Szlachtowskiego, protektorem, wybierając na jego miejsce prof. dra Kasparka, a na miejsce wiceprezesa p. Henryka Schwarza. Delegatem administracyjnym wybrano p. Wójcickiego, artystycznymi zaś dyr. Wł. Żeleńskiego i p. Władysława Ekielskiego.

Wydział lekarski krak. Uniwersytetu uchwalił wysłać do prof. Kocha telegram gratulacyjny, z powodu jego odkrycia, oraz podziękować tąż drogą znakomitemu uczonemu, za udzielenie prof. Rydygierowi płynu leczniczego przeciw gruźlicy.

Przypominamy, że dziś o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Rady miejskiej odczyt prof. dra Jordana: „O sprawie zabaw i ćwiczeń fizycznych młodzieży“.

Alfred Grünfeld europejskiej sławy pianista, koncertować będzie w Krakowie w sali hotelu saskiego dnia 10 b. m.

Prezesem Tow. akademickiego „Bratniej pomocy“ wybrany został wczoraj ak. Włodzimierz Lewicki.

Posiedzenie krak. oddziału Tow. przyrodników im. Kopernika odbyło się w sobotę o godzinie 5 1/2 wieczorem w sali „Collegii novi“. Prof. Bandrowski przedstawił w barwnem przemówieniu historję i stan obecny stereochemji, streszczając prace Le Bel'a, Vant' Hoff'a i Wislicenusa, oraz demonstrując budowę połączeń organicznych na modelach kauczukowych. Z kolei streścił prof. B. pracę T. Curtiusa o kwasie azotowodorowym, poczem prof. Tomaszewski przedstawił wyniki badań Helmholtza młodszego, nad widmem ciał palących. W końcu posiedzenia zaznaczył prof. Szajnocha dotkliwą stratę, jaką nauka przyrodnicza poniosła, wskutek śmierci ludzi tej miary i zasługi, jak ś. p. prof. Nowicki i ś. p. Antoni Waga, których pamięć uczcili zebrani przez powstanie.

Komisja teatralna na posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta odbytem, uchwaliła polecić sprawę ostatecznego wybrania i wymierzenia punktów wytycznych, dla budować się mającego teatru, podkomisji technicznej, z przybraniem pp. wiceprezydenta Friedleina i Zawiejskiego. Wskutek wniesionej przez firmę wydawniczą Ernesta Wasmutha z Berlina prośby o udzielenie jej rysunków czterech konkursowych planów, przez pp.: Zawiejskiego, Odrzywolskiego, Zarembę, Stryjeńskiego i Ekielskiego wykonanych celem zdjęcia z nich odbitek fotograficznych i zamieszczenia tychże w dziele, wydawanem przez tęż firmę, a obejmującem wszystkie konkursowe plany budynków teatralnych z całego świata — postanowiono rzeczone plany proszącej firmie udzielić, jeżeli tylko autorowie nie będą mieli nic przeciw temu. Następnie uznano, iż przedłożone obecnie szczegółowe plany odpowiadają w zupełności pierwotnym planom, złożonym w prezydjum magistratu i uchwalono budowniczego miejskiego p. Stefana Żołdaniego mianować inspektorem budowy ze strony gminy, uchwalając go zarazem na czas budowy od wszelkich innych zajęć biurowych. Zarazem powierzono p. Żołdaniemu sprawozdanie przedłożonych obecnie przez p. Zawiejskiego szczegółowych planów i kosztorysów. Uchwalono również prosić p. Łepkowskiego konserwatora o obejrzenie materjału, powstałego wskutek zburzenia budynków poszpitalnych św. Ducha, czyby w nim nie znalazły się przedmioty, mające jakąś naukową wartość, a zarazem na wniosek p. wicepr. Friedleina postanowiono poruszyć sprawę budowy probostwa kościoła św. Krzyża, budowy aresztów miejskich i usunięcia szkoły, z pozostawionej jeszcze obecnie części zabudowania św. Ducha.

Dziesięcioletni jubileusz. W sobotę wieczorem w lokalu Tow. drukarzy i litografów „Ognisko“, z powodu przypadającej dziesięcioletniej rocznicy założenia Drukarni Związkowej w Krakowie, zebrali się członkowie, oraz pracujący w tejże drukarni, by uczcić zasługi i pracę swego dyrektora p. A. Szyjewskiego, który był jednym z pierwszych inicjatorów założenia Związkowej drukarni. Prezes Rady zawiadowczej p. Juljan Meus, w imieniu wszystkich członków, złożył Jubilatowi najserdeczniejsze podziękowanie za dotychczasową jego działalność i wyraził życzenie, by mu Opatrzność w jak najdłuższe lata z równym skutkiem dozwoliła pracować, a jako wyraz wdzięczności wręczył mu adres pięknie wykonany przez artystę malarza p. K. Wawrosza, z podpisami wszystkich członków, oraz pierścień brylantowy. Trzech także pracujących, którzy od początku założenia drukarni bez przerwy w niej pracują, otrzymali stosowne upominki. Do skromnie zastawionej uczty zasiadło kilkudziesięciu uczestników, między którymi znajdowali się także zaproszeni zarządcy drukarń krakowskich. Pierwszy toast za pomyślność Dyrektora wniósł sekretarz Tow. p. F. Głowacki, zaznaczając w swem przemówieniu, co może dokazać wytrwała praca i należyte kierownictwo, przy małych nawet środkach materjalnych. Za najdonioślejszą jednak stronę działalności Sz. Dyrektora, uważa mówca jego dbałość o dobro pracujących, czem zjednał sobie u nich taką miłość i zaufanie, iż dwa Towarzystwa drukarskie wybrały go swoim Prezesem. Wzruszony Jubilat w krótkich słowach podziękował zgromadzonym za dowody uznania, jakie go spotkały, nadmieniając, iż działalność jego musiała wydać owoce wobec poparcia i nieograniczonego zaufania, jakiemi go wszyscy stowarzyszeni obdarzali. Następnie wzniesiono zdrowie zaproszonych zarządców drukarń, oraz członków Rady zawiadowczej drukarni, a tradycyjne „Kochajmy się“ zakończyło uroczystość, która poważnym nastrojem i harmonią wywarła na uczestnikach nader przyjemne wrażenie.

Ze sprawozdania wydziału Towarzystwa muzycznego w Krakowie oraz stanu i działalności konserwatorjum tegoż Towarzystwa, za czas od 1 września 1889 r. do 31 sierpnia b. r. wyjmujemy ciekawsze szczegóły. Pod względem administracyjnym ułożył Zarząd budżet dla obu instytucyj i przeprowadził rewizję kasy. U Rady m. Krakowa wyjednano dla Towarzystwa zasiłek w kwocie złr. 400 i takąż sumę ze strony krak. Kasy oszczędności dla konserwatorjum. Starania podjęte około podwyższenia subwencji państwowej dla konserwatorjum dotąd jeszcze nie odniosły skutku, jest jednak nadzieja, że to w roku przyszłym nastąpi. Uporządkowano dalej archiwum nut i bibljotekę. Dyr. artystyczny p. Barabasz zaprosił w r. b. do uczestnictwa w koncertach pp. Paderewskiego, Barcewicza, Domaniewskiego, Mierzwińskiego, Helenę Hochedlinger, Wł. Pławińską i A. Michałowskiego. Zarząd Towarzystwa nie pominął sposobności, aby zaznaczyć narodowy charakter powierzonej jego opiece instytucji, to też urządzono produkcję na dochód włościan dotkniętych nieurodzajem, oraz wzięto udział w pogrzebie Wieszcza narodowego. W czasie sprawozdawczym urządził wydział 10 koncertów przy udziale najlepszych sił. Towarzystwo liczy obecnie 4 protektorów, 12 członków honorowych, 181 czynnych, a łącznie z wspierającymi — 402 członków. Inwentarz ruchomy przedstawia wartość 5476 złr. 75 ct. Stan kasy Towarzystwa z dnia 31 sierpnia b. r. nie wykazuje ani pozostałości, ani deficytu — razem 9207 złr. 41 ct., po potrąceniu zaś długów na fundusz „budowy własnego domu“ (750 złr.) otrzymamy stan czynny Towarzystwa w kwocie 8457 złr. 41 ct.

Sprawozdanie z czynności Zarządu konserwatorjum muzycznego notuje przeważnie zmiany w organizacji wykładów i posad profesorskich. W połowie października r. u. odbył dyrektor dr. Żeleński przegląd nauki we wszystkich klasach i oddziałach. Nauce 291 uczniów konserwatorjum, poświęcono w roku sprawozdawczym 4344 godzin wykładów. Dnia 31 sierpnia b. r. posiadała kasa instytucji w gotówce złr. 578 41 ct. Relacje obydwu instytucyj, któreśmy usiłowali przedstawić w najogólniejszych zarysach świadczą o ich rzetelnym rozwoju i nieustannym, na drodze umuzykalnienia naszego ogółu, postępie.

„Świata“ Nr. 23 odznacza się szczególnem bogactwem materjału w nim zamieszczonego i wyjątkowym doborem rzeczy najpiękniejszych w dziedzinie sztuki i literatury. Grudniowa winjeta Tondosa (wnętrze Rondla z przed bramy Florjańskiej) robi niepospolite wrażenie prawdy i artyzmu. Powieść zajmująca Estei dobiega wkrótce do końca. Znany malarz de Laveaux daje piękne „Domy stare w La Rochelle“. Edward Loevy wypełnia swojemi rysunkami kilka stronnic przepysznych zwłaszcza świetny jest portret Lamartine'a. Antoni Piotrowski i Franciszek Streitt występują wyraziście i z niepospolitą siłą. Dr. Antoni J. kończy swoje studjum o miłości Krasińskiego. Dr. Złotnicki pisze o Palestynie. Mirjam o Lamartinie, Gliński o Dostojewskim. Dr. Konieczny o współczesnej poezji czeskiej, Władysław Prokesz o inwentarzach księgarni krakowskich w XVI w. — Budzą zaś wielkie zainteresowanie portrety Modrzejewskiej w trzech wspaniałych rolach. Artykuł opowiadający dzieje ostatniej doby artystycznej Modrzejewskiej, pochodzi z ust genjalnej artystki, wiernie i wykwintnie odwzorowany przez Orgona. Jednem słowem zeszyt *Świata* jest niepospolity. Koniec trzeciego roku pysznego wydawnictwa p. Sarneckiego każe świetnie wróżyć o przyszłości pisma.

Z teatru. „Severo Torelli“, jeden z najlepszych i najbardziej scenicznych dramatów Franciszka Coppe'ego, znalazł świeżo tłómacza w panu Bolesławie Londyńskim. O ile słyszeliśmy, pan Londyński wywiązał się z trudnego zadania szczęśliwie i nowa sztuka ukaże się na scenie naszego teatru w styczniu roku przyszłego, na benefis reżysera p. Romana Żelazowskiego.

Wczoraj 30 z. m. odbyło się drugie przedstawienie nie uczonej, ale uczciwej sztuki Leopolda hr. Starzeńskiego p. t. „U wylomu“. Artyści mimo trudności położenia wywiązali się z zadania, jak tylko od nich można żądać najlepiej; wymienić zwłaszcza należy pannę Koźmin, wyglądała prześlicznie, a mówiła wiersze zupełnie poprawnie i z wdziękiem niemałym. Tylko dlaczego wymienione na afiszu: panie Kłosowski i Grodzka widzialne były nie na scenie, ale... w loży pierwszego piętra, to jest doprawdy niełatwe do wytłomaczenia.

Pierwszy występ p. Heleny Modrzejewskiej na scenie krakowskiej odbędzie się w przyszły czwartek 4 b. m. w „Marji Stuart“ Szyllera. Bilety zamawiać można w kasie teatralnej.

Magistrat tutejszy ogłasza, w myśl przepisów wykonawczych ustawy wojskowej listę 120 mężczyzn, urodzonych w r. 1854, a więc kończących obecnie 36 rok życia, którzy dotychczas obowiązkom stawiennictwa do poboru wojskowego zadość nie uczynili i wzywa ich, aby pod groźbą ostrej kary, przewidzianej §. 44, 45 i 47 ustawy, niezwłocznie zgłosili się w wydziale V. magistratu krakowskiego.

Wypadek. Wczoraj o godz. 5 rano, służba kolejowa znalazła za mostem warszawskim, na torze kolejowym, człowieka przez pociąg przejechanego i już nieżywego. Dochodzenia policyjne wykazały, że przejechanym został Jakób Finta, lat 14 liczący, syn wyrobnika z Prądnika Białego, oraz, że onegdaj wybrał się on z trzema przyjaciółmi na kradzież węgla z wagonów kolejowych. W jaki sposób przy tem śmierć znalazł, dotąd nie zostało wyjaśnionem.

Kościelni krakowscy proszą nas o umieszczenie następującego pisma: „Weszło teraz w zwyczaj, że nietylko kościelni, lecz i inni wyrobnicy odbierając zarobek kościelnym, roznoszą opłatki przed świętami Narodzenia Pańskiego. Prosimy przeto Sz. obywateli, ażeby się raczyli zapytać roznoszącego o kartę z pieczęcią parafialną i potwierdzeniem, iż jest rzeczywistym kościelnym. Od nieposiadających tej karty, prosimy opłatków nie przyjmować“.

Ostatnia poczta.

Posiedzenie Sejmu 29 listopada rozpoczęło się dyskusją o sprawozdaniu komisji szkolnej w sprawie wniosku p. Romańczuka o języku wykładowym. Ks. Metropolita Sembratowicz oświadczył się za wnioskami komisji, aby w seminarjach nauczycielskich przeprowadzić utrakwizm językowy. Z wniosków co do gimnazjów Rusini mniej są zadowoleni. Mówca pragnąłby, aby rząd założył jeszcze jedno gimnazjum ruskie. W końcu dał ks. metropolita zasłużoną odprawę p. Okuniewskiemu, za jego wycieczki przeciw Kościołowi i katolicyzmowi.

Poseł ks. Czartoryski wypowiedział życzenie, aby Rusini w Radzie państwa szli w duchu autonomicznym. Po przemówieniu pp. Antoniewicza i Romańczuka wnioski Komisji przyjęto. Z kolei uchwalono statut komisji dla spraw rolniczych, poczem przystąpiono do sprawo-

zdania komisji co do składów publicznych w Krakowie i Lwowie. Po wystąpieniu p. Chrzanowskiego w obronie składów i po przemówieniu kilku innych posłów przyjęto wnioski komisji.

Wydatki funduszu krajowego ustanowiono na 5,074.103 złr., a dochody własne na 576.404 złr Dodatek krajowy do podatków państwowych wynosić ma 36 ct. od guldena a resztę niedoboru pokryje się przez zaciągnięcie pożyczki.

Ostatnie telegramy „Kurjera Polskiego".

Praga 1 grudnia. Zeithammer złożył mandat swój na członka Wydziału krajowego. Prawdopodobnie złoży także mandat poselski, a obejmie wysokie stanowisko w służbie państwowej.

Praga 1 grudnia. Prezydent komitetu wykonawczego czeskiej Wystawy krajowej hr. Zedwitz, wystosował pismo do byłego pierwszego wiceprezydenta Sobotki, z podziękowaniem za dotychczasową pomoc ze strony niemieckich członków komitetu i z ubolewaniem nad tak pospiesznem i nagłem ich postanowieniem usunięcia się od wspólnej pracy.

Praga 1 grudnia. Klub młodoczeski uchwalił wezwać posła Vasatego do złożenia mandatu, ponieważ odmówił pojedynku panu Czerwince, który go w imieniu Riegera wyzwał.

Eger 1 grudnia. Poseł Bärnreither składał sprawozdanie o ugodzie przed wyborcami swoimi z większej własności, i oświadczył, że obowiązkiem konserwatywnych właścicieli większych posiadłości jest działać umiarkowanie i pojednawczo w kierunku narodowym.

Budapeszt 1 grudnia. Przedłożony przez Szilagy'ego projekt prawa małżeńskiego nie zaprowadza obowiązkowego małżeństwa cywilnego, lecz uważa je za dopuszczalne przy małżeństwach mięszanych, w razie gdyby zachodziła kościelna przeszkoda.

Wiesbaden 1 grudnia. Pogłoska, jakoby wielki książe Luksemburski wybierał się z odwiedzinami do prezydenta Carnota, jest wprost zmyślona.

Paryż 1 grudnia. W Izbie nieznaczną większością głosów udzielono votum zaufania dla podsekretarza stanu dla marynarki, Etienne'a. Stało się to jedynie wskutek tego, że prawie cała prawica od głosowania się wstrzymała. Pokazuje się zatem, że prawica nie dąży bynajmniej do sojuszu ze skrajną lewicą.

Paryż 1 grugnia. W miejsce zmarłego kontrkandydata boulangerowskiego Joffrina, wybrano kandydata partji robotniczej Lavy'ego.

Bruksela 1 grudnia. „Nord" uważa wynik wyborów włoskich za świetną monarchistyczną i pokojową demonstrację. Petersburski korespondent tego dziennika stara się wykazać, że do morderstwa Seliwierstowa nie trzeba bynajmniej przywiązywać politycznego znaczenia.

Bukareszt 1 grudnia. Przesilenie ministerjalne trwa ciągle. Rosetti przed przekształceniem gabinetu zamianowany został gubernatorem Banku narodowego.

Jassy 1 grudnia. *Indépendance Roumaine* utrzymuje, że w najbliższym czasie odbędą się zaręczyny rumuńskiego następcy tronu, z księżniczką Marją, córką księcia edymburskiego, siostrzenicą cara rosyjskiego.

Rzym 1 grudnia. Król podpisał dekret amnestji dla skazanych za przekroczenia prasowe i demonstracje polityczne.

Belgrad 1 grudnia. W kołach politycznych mówią o zbliżeniu się partji radykalnej do Garaszanina. Zapewniają dalej, że stanowisko jego względem radykalnych jest zupełnie przychylne

Londyn 1 grudnia. Najserdeczniejsi dotychczas przyjaciele Parnella, Davitt i Labouchere, w najostrzejszych słowach wyrażają się o wydanym przez niego manifeście. Labouchere powiedział: — „Parnell musiał chyba zwarjować!" „Freman's Journal" pisze, że nie ma w całem królestwie przyzwoitego człowieka, któryby stę odważył bronić Parnella.

Konstantynopol 1 grudnia. Porta zamierza rozesłać do mocarstw europejskich okólnik, w którym oświadczy, że wobec skonstatowanego udziału obcych poddanych w ostatnich przeciwko Porcie skierowanych manifestacjach, rząd turecki postanowił, w razie powtórzenia się tego, skorzystać z przysługującego mu prawa i zastosować ustawę o wydalaniach.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Wydawca i redaktor główny: Dr. Józef Orłowski. Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.